

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Srzodę dnia 19 Października r. s. 1832 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 11 Października.

W przesiąd niedzielę, d. 9 t. m., P. Lemaistre, sprawujący interessa Najjaśniejszego Króla Jmci Saskiego, odwołany ze swego miejsca, miał szczęście otrzymać u NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGOMOSCI audyencyą pożegnania. (J.d.S.P.)

Rozkazem dziennym CESARSKIM 4 b. m. Dowódca 1szej brygady 10tej dywizyi piechoty Jener.-major Czebyszew, mianowany Dowódcą 15tej dywizyi piechoty.

— Przyjści zostają do służby, do 3go okręgu Żandarmów, następujący oficerowie byłych wojsk Polskich: Pułkownik Korytowski, Kapitanowie: Oborski, w stopniu majora; Niewodowski, Wydorowski, Inez-de-Leon Malski, Wrześniewski, Bartoszewicki, Tym i Rzeszotarski; Porucznicy: Jaworski, Białoskorski, Remiszewski, Gatecki, Grzybowski, Majewski, Nizowski, Sieniakiwicz, Cywiński, Nieprski i Dąbrowski; Podporucznicy: Chimonowski, w stopniu Porucznika, Wyszyński, Bohdanowicz, Kontrymowicz, Grudziński, Brzoska, Kamiński, Gorecki, Skarbek, Dąbrowski, Jurgaszko i Biernacki.

— Przez Reskrypta CESARSKIEJ mianowani Kawalerami Orderów: 25 wrześ. S. Anny 1szej klasy z Koroną, za męstwo okazane w czasie oblężenia twierdzy Zamościa w 1831, Dowódca zbornej brygady 12tej dywizyi piechoty Jener.-major Swieczin 2; — tegoż orderu 1szej klasy, za męstwo i roztropność rozporządzeń w bitwach przeciw polskiemu powstańcom Komendant twierdzy Zamościa Jener.-major Baron Renne 3; za gorliwość w służbie, czasu sprawowania obowiązków wojennego Naczelnika w Obwodzie Białostockim, Naczelnik 23ciej dywizyi piechoty Jener.-poruc. Peterson 1; — S. Stanisława 1szej klasy: zostający przy Naczelniku 6tej dywizyi piechoty Jener.-major Parensov; — tegoż orderu 2giej klasy za gorliwą służbę podczas sprawowania obowiązków wojennego Naczelnika w województwie Augustowskiem, Dowódca 2giej brygady 24tej dywizyi piechoty, Jener.-major Nikitin 2.

— Ukazem CESARSKIM do Kapituły Orderów, z d. 13 września b. r. Starszy Adjutant główny Zwierzchności wojskowej w Morawii, służby Austriackiej, Podpółkownik półku ułanów Schwartzemberga Sternfeld, mianowany Kawalerem orderu S. Anny 2giej klasy, za szczególną gorliwość i przeczorne rozrządzenia w czasie przeprowadzania do Rosyi byłych wojsk Polskich, które były przesłane w granice Państwa Austriackiego.

— Komitet Opieki Inwalidów (ust. 18 sierpnia 1814) ogłasza, iż członek jego, Szef Żandarmów, Dowódca Główny kwatery CESARSKIEJ, Jener.-adjut. Benkendorf, ofiarował na rzecz kapitału Inwalidów, dla pomocy obciążonym wiekiem żołnierzom, roczną pensyą 200 r., należącą mu za order S. Jerzego 3 klasy.

— Donoszą ze Skulon, iż 7 września rzeka Prut wystąpiła nader znacznie z brzegów i zatopiła, nie tylko stojący pod pomienionem miasteczkiem dom kwartalny, lecz wszystkie nawet wsi Xięztwa Mołdawskiego, nad tą rzeką leżące, z całym mieniem mieszkańców. (T.P.)

Charkow d. 13 września.

Dzień 12 września 1832 pozostanie dniem na zawsze pamiętnym dla CESARSKIEGO Charkowskie-

go Uniwersytetu; dniem, który ozdobi dzieje jego świetnymi rysami, do wspomnień pełnych uwielbienia.

O wpół do siódmej ranney, radośne okrzyki uszczęśliwionego ludu zwiastowały przybycie do Charkowa JEGO CESARSKIEJ MOSCI. Po oddaniu w Katedrze dziękczynnych Nanyższemu modłów, CESARZ JEGOMOSĆ raczył oglądać instytut panien szlacheckich, więzienie, a potem o 1szej południu uszczęśliwić łaskawem odwiedzeniem Uniwersytetu, gdzie spotkany był przez Kuratora, Członków Uniwersytetu, i przeprowadzony do Cerkwi tego zakładu. Po obejrzeniu świątyni Pańskiej, NAYJAŚNIEJSZY PAN raczył przejsć do sali uroczystych zgromadzeń, gdzie Kurator miał szczęście przedstawić Mu Professorów i wszystkich nauczycieli, tudzież studentów, tak o skarbowym, jak i o własnym uczących się koszcie. CESARZ, z łaskawością, do gruntu serca przenikającą, zadawszy pytania niektórym Professorom, obrócił się potem z prawdziwie oycowską dobrocią ku studentom — i w silnych, a wzruszających wyrazach, wystawił im prawy cel nauk i wychowania. W pamięci naszej wyrzyły się na zawsze nieśmiertelne słowa, mądrością MONARCHY wyrzeczone, któremi raczył On wskazać, że wykształcenie umysłu wtedy tylko jest pożytecznem i pewnem, kiedy się kojarzy z ukształceniem moralnem, moralne zaś z czystym uczuciem wiary, rozwijający duch prawdziwie Ruski.

Po oświadczeniu MONARCHEGO zadowolenia za dobre urządzenie Cerkwi i sali uroczystych posiedzeń, i przemówiwszy łaskawie do Kuratora o studentach, CESARZ JEGOMOSĆ raczył oglądać Klinikę i znalazł ją w jak najlepszym stanie. Potem zwiedził gabinety: mineralogiczny, zoologiczny, fizyczny, astronomiczny i technologiczny.

W Bibliotece Uniwersytetu, znajdujący się, do czasu, w braku lepszego pomieszczenia, w ciasných pokojach, NAYJAŚNIEJSZY PAN raczył własnoręcznie zapisać Swoje dostojne imię do księgi odwiedzających, i przez to uwiecznić drogie wspomnienie CESARSKICH nawiedzin w szczęśliwym Uniwersytecie Charkowskim.

Z Biblioteki, MONARCHA raczył przejsć przez ogród, zasadzony na dziedzińcu uniwersyteckim, zająć do gabinetu botanicznego, pracowni chemicznej i do sal lekcyj.

Po obejrzeniu Uniwersytetu NAYJAŚNIEJSZY PAN nawiedził Gimnazjum, gdzie, pochwaliwszy znaleziony porządek, raczył pieścić niektóre dzieci, które dobrocią Monarchy-Ojca do niewyrażania rozrzucone i uszczęśliwione zostały.

Nazajutrz, stosownie do rozrządzenia Kuratora, wszyscy członkowie Uniwersytetu, Studenci, Dyrektor z nauczycielami i uczniami gimnazjum, przepelnieni świętym uwielbieniem dla Potężnego Ojca Ojczyzny, i palając tą nieograniczoną miłością, w której duża, w całej czystości, sili się wylć swe uczucia w modłach przed Ołtarzem Pana nad Pany, zebrali się do Cerkwi Uniwersyteckiej; gdzie, po odcyśniu Mszy s. odprawione dziękczynne nabożeństwo, za zdrowie i długi żywot ubóstwianego CESARZA i Ojca. (T.P.)

USTAWY CESARSKIEJ WILEŃSKIEJ MEDYKO-CHIRURGICZNEJ AKADEMII.

Rozdział I. Postanowienia ogólne.

§ 1. Wileńska Medyko-Chirurgiczna Akademia jest wyższym uczącym zakładem, przeznaczonym dla kształcenia młodzieży, tak właściwie

do Medycyny, jakoteż do Farmaceutycznej i Weterynaryjnej części.

§ 2. Zostaje ona pod szczególną protekcją Jego Cesarskiej Mości i nazywa się CESARSKĄ.

§ 3. Powierzona jest ona głównemu zwierzchnictwu Ministra Spraw Wewnętrznych i ma swojego Prezydenta.

§ 4. Wogólnym porządku miejsc urzędowych, ona takż, jak i Rossyjskie Uniwersytety, porównana jest z Kollegiami.

§ 5. Akademia ma prawo, ustanowionym na to porządkiem wynosić na stopnie i nazwania uczzone następujące: 1) Doktora Medycyny i Chirurgii; 2) Doktora Medycyny; 3) Inspektora Medycznego urzędu; 4) Medyko-Chirurga; 5) Lekarza czyli Medyka; 6) Akuszerę; 7) Starszego Lekarza Weterynaryi; 8) Młodszego Lekarza Weterynaryi; 9) Pomocnika Weterynaryi; 10) Aptekarza; 11) Prowizora; 12) Aptekarskiego pomocnika czyli gezelę; 13) Okulistę; 14) Dentystę i 15) Akuszerki czyli Położniczy Babki.

§ 6. Akademia, idąc za postępem nauki lekarskiej i pomocniczych jej przedmiotów, i starając się dopomagać do ich postępów, może dla uczestnictwa w uczonych swych pracach wybierać Członków honorowych i Korrespondentów.

§ 7. Akademia ma zupełną Rozprawę, Sąd i Zwierzchnictwo nad wszystkimi urzędnikami do wiedzy jej należącymi.

§ 8. Sporne sprawy Członków i Urzędników Akademii z jakimkolwiek innym szczególnym człowiekiem, albo towarzystwem, odbywają się w Konferencji Akademii, jeżeli odpowiadający należy do jej wiedzy i apellacya od tych wyroków idzie do Rządzącego Senatu. Od tego wyłączają się tylko sprawy o nieruchomości majątki.

§ 9. W sprawach kryminalnych Akademia, po pierwszém wyśledzeniu, przesyła je ze swoim wnioskiem do należytego Sądu podług rodzaju przestępstwa i stanu obwinionego.

§ 10. Akademia, w zdarzeniu potrzeby, ma prawo żądać pomocy od miejscowej Zwierzchności.

§ 11. Akademia ma swoją własną Cenzurę na dzieła i przekłady, przez nią albo rzeczywistych jej Członków wydawane, po części nauki lekarskiej, również na rozprawy (Dissertatio) i postrzeżenia (observatio), podawane dla otrzymania uczonych stopniów. Przy ich rozpatrywaniu Akademia trzyma się prawideł ogólnych ustaw Cenzury. Księgi i rękopisma, zapisywane zza granicy przez Akademię albo rzeczywistych jej Członków, do swojego użycia, nie podlegają rozpatrywaniu Cenzury.

§ 12. Akademia ma prawo swobodnie i bez opłaty poszlin, zapisywać zza granicy, tak wszelkie księgi i rękopisma, jako i wszelkiego rodzaju uczzone pomoce, do nauk wykładanych w Akademii należące. Kipy i paki z temi rzeczami powinny być adresowane do Akademii, i na pogranicznych Tamożniach nie otwierają się, lecz tylko się plombują. Po dostawieniu ich do Akademii, otwierają się i poświadczają, w obecności wyznaczonego od Tamożni albo Gubernialnego urzędnika, który przestrzega, ażeby w nich nie było towarów i rzeczy, nienależących do liczby uczonych pomocy, lub też niezapisanych rzeczywiście przez Akademię.

§ 13. Akademia ma we własnem swém rozrządzeniu sumę, etatem na jej utrzymanie przeznaczoną.

§ 14. Wszystkie, należące do Akademii budowy, wolne są od wojskowego kwaterunku i od poboru ziemnego i innych podatków na rzecz miasta.

§ 15. Akademia wolna jest od płacenia wogowych pieniędzy za wysyłane w jej interessach pakiety i posyłki, kiedy nie ważą więcey od puda.

§ 16. Akademia takż wolna jest od użycia herbowego papieru i od opłaty aktowej i innych poszlin od przyznawanych w jej imieniu aktów, i wogólności od wszystkich jej dotyczących się spraw.

§ 17. Akademia ma swoją typografię dla dru-

kowania naukowych i innych książek; może mieć takż i własną swoją księgarnię.

§ 18. Akademia ma prawo utrzymywać aptekę.

§ 19. Akademia ma większą i mniejszą pieczęć, z wyobrażeniem herbu Państwa i z napisami ruskim i łacińskim: *Pieczczę Cesarzowskiej Wileńskiej Medyko-Chirurgicznej Akademii* *Sigillum Cæsareæ Medico-Chirurgicæ Academiæ Vilnensis.*

§ 20. Jeżeli kto z Członków Akademii umrze bez testamentu, nie zostawiający po sobie prawnych następców, albo jeśli następcy, po upływie roku i sześciu miesięcy, licząc od czasu wezwania ich przez gazety do wzięcia spadku, nie będą się stawili; wtedy, na ośnowie n a y w y ż e y potwierdzoney w dniu 27 lipca 1821 roku Opinii Rady Państwa, cały majątek zmarłego zamienia się we własność Akademii.

§ 21. Akademia, działając na ośnowie prawideł tej ustawy, może o potrzebnych dodatkowych do niej postawieniach czynić przedstawienia Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

R o z d z i a ł II. *O wewnętrzném urządzeniu Akademii.*

§ 22. Wileńska Medyko-Chirurgiczna Akademia składa się:

- 1) Z Prezydenta.
- 2) Z zajmujących ustanowione dla dawania w niej nauk katedry: Akademików, Ordynaryjnych i Extra-ordynaryjnych Professorów i Adjunktów.
- 3) Z Inspektora nad sprawowaniem się i obyczajnością uczniów i ze czterech jego pomocników.
- 4) Z Radcy Rządu, Sekretarzów, Kancellaryjnych i innych urzędników, sprawujących różną podług naznaczenia przy Akademii obowiązki.
- 5) Z uczących się w Akademii we wszystkich częściach nauki lekarskiej.

§ 23. Akademicy i Professorowie zwyczajni, jako Rzeczywisci Członkowie Akademii, stanowią pod przewodnictwem Prezydenta, wyższe Akademiczne urzędowe miejsce, nazywane Konferencyą. Professorowie nadzwyczajni i Adjunkci zasiadają na Konferencji wtedy tylko, kiedy zastępują miejsce Professorów zwyczajnych, albo kiedy dla szczególnej jakiej przyczyny, będą do tego wezwani przez Konferencyą. Kancellaryjną Konferencji, z liczby oznaczonej Urzędników i służących kancellaryjnych złożoną, zarządza Sekretarz uczony, wybierany z Akademików albo Professorów zwyczajnych.

§ 24. Zawiadywanie gospodarskimi rzeczami Akademii i bezpośrednie przestrzeganie dobrego w niej porządku powierza się jej Rządowi, złożonemu z Prezydenta, trzech Członków i Sekretarza. (d. c. n.) (G.S.)

Warszawa d. 23 października.

O odbytych manewrach wojska Ces. Rossyjskiego, donosi Gaz. Niem. *Der Warschauer Correspondent*: „Dnia 19 b. m. zakończyło wojsko Ces. Rossyjskie zwykłe coroczne manewra. Pogoda nie była zupełnie powabna, przecież zgromadziło się tak wiele ciekawych widzów, iż trudno ich liczbę wyrazić. Odkomenderowana dnia 10 t. m. aż do Łowicza przednia straż, którą J.W. Jenerał Gubernator, Hrabia Witt, oddał pod rozkazy Jenerał-porucznika Sulimy, (ponieważ załoga warszawska nie mogła tylko w części wystąpić) spotkała dnia 2 (14) koło Łowicza nadchodzący korpus Jenerała jazdy Barona Kreutz. Rozpoczęta potyczka trwała aż do wieczora, z wielką z obu dwóch stron zaciętością i zręcznością, z jaką wykonywano wszystkie obróty; przednia straż oddpartą została do Bolimowa. — Dnia 3 (15) obserwowwały się obadwa korpusy nad brzegami rzeki Rawka. Następującego dnia, cofnął się Jenerał-porucznik z Bolimowa do Szymanowa, przyczem jego tylna straż wstrzymała kilka natarczywych attaków wykonanych przeciw niej, przez prze-

magający korpus Jenerała Kreutz; w skutek czego, bronił następującego potem dnia korpus Jenerała Kreutz przeyscia przez rzekę Pissia niedaleko wsi Kaski. Gdy od tej wsi aż do Błoni wiele znajdowało się gruntów zasianych, wstrzymano zatem spotkanie się, i przeciągniono drugiego dnia przez takowe bez walki. Korpus warszawski ustawił się nakoniec pod Wolą w pierwszej linii byłych polskich fortyfikacyi, gdy tymczasem korpus Jenerała Kreutz obsadził Włochy, i ustawił się naprzeciw korpusowi warszawskiemu. — W piątek d. 19 o godz. 11 przed południem, uderzył korpus Jenerała Kreutz na pierwszą linię, bronioną przez korpus warszawski. JW. Jenerał gubernator Hrabia Wilt posłał tego dnia znaczne posiłki korpusowi warszawskiemu, i objął sam dowództwo nad nim. Walczono z wielką wytrwałością między Wolą i Czystem, i tylko po największych usiłowaniach udało się Jenerałowi Kreutz, swoją przemagającą siłą zająć Czyste i zdobyć Wolę. — Tym sposobem zakończyły się obróty, wszystkie woyska weszły do Warszawy z muzyką, a JO. Xiążę Feldmarszałek okazał wszystkim dowódcom, jenerałom, oficerom i żołnierzom swoje zadowolenie, z wielkiej dokładności, z jaką te obróty wykonywali." (G.C.)

PRUSSY.

Berlin d. 15 października.

Wiadomo, że hr. Dehoff z depeszami przez niego z Londynu przywiezionemi, udał się niezwłocznie do Króla bawiącego w Cieplicach. Wiadomo też, że nasz Król równie, jak jego dostojni sprzymierzeńcy nie pochwalają środków zmuszających, jakie Francya i Anglia przeciw Królowi Holenderskiemu użyć postanowiły. — W skutek przywiezionych doniesień przez hr. Denhoff, twierdzone w całej stolicy powszechnie, iż nastąpi wojna, że wkrótce woyska Pruskie i inne pośpieszą nad Ren i t. d. Ze Xiążę Wilhelm do Nadreńskich prowincy odjedzie, nie podpada wątpliwości, jego sztab główny w niespokojnych latach 1850 i 1851 urządzony, już jest rozpuszczony. Codziennie oczekują przyjazdu tego Xięcia do Kolonii. — Baron Werther nasz Poseł w Paryżu miał w imieniu swego Króla i jego Dostojnego Sprzymierzeńca podać formalną protestacyą przeciw wkroczeniu Francuzów do Belgii i względem wszelkich nieprzyjacielskich kroków przeciwko Hollandyi. (G.C.)

CZECHY.

Praga d. 15 października.

Dziś rozpoczęły się posiedzenia dla Królestwa Czeskiego, pod przewodnictwem JW. Nadwornego Ochmistrza, Barona Hess, który zagaił je mową w języku czeskim. Hr. Klarstein został pierwszym kommissarzem mianowany. (G.C.)

ANGLIA.

Londyn d. 12 października.

Chociaż na wczorajszej radzie gabinetowej, na której także lord Durham był przytomny, parlament odroczoney został na dzień 11 grudnia, rzecież zpowołają osoby wpływ mające, iż parlament nie będzie otworzony przed lutym r. p. — Ministrowie zaprzatnieni krajową i zagraniczną polityką, trudność takową prędzej będą mogli zafatwić, osobliwie co do sprawy Hollendersko Belgijskiej. Prawda, że podług listów, dziś nadeszłych z Brukselli, miał lord Durham kilku wyższym urzędnikom oświadczyć, iż kray belgijski niezawodnie przed końcem października opuszczonym zostanie przez Hollendrów.

Piszą ze Smyray pod dniem 5 września, że co chwila oczekują najważniejszych wiadomości z Carogrodu: albowiem Egipcyanie spiesznemi pochodami dążą do tego miasta, i wkrótce tam staną, gdy jeszcze przed 20 dniami przez Koniah przechodzili, a lud wszędzie się z nimi łączył.

W Plymouth głoszą, że 9 okrętów pod rozkazami poruczników, niezwłocznie do brzegów afrykańskich, dla przeszkodzenia handlowi niewolnikami, wystanych zostanie.

Dnia 8 t. m. otrzymał Król, między innemi, także odwiedziny 97-letniego starca jenerała Dalrymple.

Wczoray przybył Król z Windsor do miasta, dla udzielenia posłuchania ministrom, gdy się już teraz wszyscy zjechali. — Dziś przybył Król znowu do miasta, dla odprawienia rady gabinetowej. Sir Pulteney Malcolm miał u Króla posłuchanie. — Dnia 10 listopada wyjedzie dwór królewski do Brighton.

Nowy lord kommissarz wysp Jońskich, lord Nugent, odpłynie dziś na okręcie „Ceylon” do Korfu.

— Dnia 15 —

Gazeta Times pisze, iż Szach Perski zamówił sobie w Anglii park artylleryi; oraz, że jednemu znakomitemu Angielskiemu oficerowi czyniono z jego strony propozycyę, aby armią perską podług systematu Angielskiego zorganizował.

Taż gazeta powtarza dziś wiadomość, iż połączone flota Angielsko-Francuzka gotuje się do blokowania portów Hollenderskich, i dodaje, że teraz już ostateczne postanowienie w tej mierze nastąpiło.

Taż sama gazeta zapewnia, że terazniejszy parlament nie zgromadzi się; lecz, że jeszcze przed 11 grudnia, a to zaraz po ukończeniu wpisów, rozpuszczonym zostanie; utrzymują, iż rząd z tej przyczyny tego środka ma użyć, aby uniknąć rozmaitych pytań, względem zagranicznej polityki, właśnie w tym czasie, w którym publiczne takowych objawianie mogłoby bardzo szkodliwy wpływ mieć na różne układy.

Na zgromadzeniu tajnej rady, w wydziale zagranicznym odprawionej, był hr. Grey i wszyscy ministrowie przytomni. Rady ściągaly się do spraw niderlandzkich, do położenia Irlandyi i do dalszego odroczenia parlamentu; względem pierwszego przedmiotu, zasiągano zdania lorda Durham, jakie o tej sprawie powziął w czasie swej podróży na kontynencie. (G.C.)

FRANCYA.

Paryż dnia 1 października.

Oprócz kościoła Katolicko-Francuzkiego, który założył odszczepienie, Xiądz Chatel, niejaki Roch, mianujący się doktorem prawa i Apostołem Ewangelii, ogłosił otworenie kościoła Konstytyucyjnego Francyi.

— Agentom policyi Tulońskiej udało się schwycić Panią Bohée, nader czynnie działającą na rzecz upadłej dynastyi. (T.P.)

— Dnia 11 —

Król przybył wczoray do Tuilleryów, i przezydował na dwugodzinnej radzie ministrów, na której minister skarbu i minister publicznego oświecenia nie byli przytomni.

Gazeta *Constitutionnel* wyraża się względem zmiany ministrów: „Pierwsza godzina po północy. Z głębokiem uczuciem żalu i przerażeniem dowiadujemy się, iż doktrynery nad publiczną opinią odnieśli takie zwycięztwo, które bywa zawsze zgubnem dla zwycięzców.” Gazeta *National* mówi w tym samym przedmiocie: „Oto są doktrynery na sterze rządu. Trzech nowych ministrów należą stanowczo do tego stronnictwa, a P. Thiers przywdział ich maskę aby sięż nimi wsunąć. PP. Guizot i Thiers doradzali do ogłoszenia w stanie obłączenia Paryża, gdy już porządek i spokoynosc przed 24 godzinami zupełnie były przywrócone, a PP. Soult, Argout, Rigny i Barthe, jako podpisujący, mieli udział w nadwężeniu ustawy.”

Gazette zawiera list pewnego podróżnego z Bordeaux, w którym pisze. „Na rozległości 160 godzin drogi, którąm odbył jadąc z Paryża, równa się Francya niezmiernemu obozowi: od straży gwardyi narodowej w Longumeau pod Paryżem, aż do mostu w Bordeaux, niewiadać nic, jak tylko sztyldwachy, żołnierzy i milicye, wołających co chwila: „Qui vive!” Zaopatrzeni są ostrymi ładunkami, i z taką ostrożnością czuwają, jak gdyby byli w kraju nieprzyjacielskim.”

Syn Marszałka Maison, pośła naszego w Wiedniu, przybył tu powtórnie jako goniec.

Podług gazety *Nouveliste*, nie przyjął hrabia Sebastiani ofiarowanej sobie godności para. (G.C.)

T U R C Y A.

Konstantynopol 12 września.

Monitor Ottomański z dnia 1 września, ogłasza następujące szczegóły o bitwie pod Hems, prostując, jak twierdzi, ogłoszone o niej wiadomości w przesadzonych biuletynach Egypcyan:

Przednia straż, zostająca pod wodzą Mehemeta Paszy, stanęła u Hems 7 lipca o 9-giej godzinie zrana. Miała ona rozkaz zajęcia tego miasta, w celu połączenia się z wojskiem nieregularnym, zaciągnięciem w prowincyi Aleppo; lecz, oddalwszy się tak daleko od armii głównej, wystawiona przez ciąg dni kilku na głód i wszelkie niedostatki, znużona trudami długiej podróży i skwarnym upałem lata, zaledwie rozbiła oboz na namioty, gdy ukaź się nieprzyjaciół o godzinie 11. Mehemet Pasza począł się natychmiast gotować do boju; miał podówczas 16 batalionów piechoty, z których dwa pozostało w tyle dla straży obozu, i 3 półki jazdy, każdy od 600 szwadronów. Artyllerya jego zatrzymana była w większej części na drodze dla niedostatku koni, i zaledwie we dwóch dniach nadciągnąć mogła; miała zaś liczba dział, którą z sobą przyprowadził, w nader złym była stanie. — Wojsko Egypskie składało się z 27 batalionów piechoty i 6 półków jazdy; przewyższało zatem Sułtańskie o 9 batalionów 6 szwadronów.

O godzinie 2-giej rozpoczęło się strzelanie z dział. Około 20 minut całe wojsko Tureckie stało pod ogniem artylleryi nieprzyjacielskiej, ze spuszczonym orężem; artyllerya Turecka zle odpowiadała Egypckiej, mając zaledwie dział 18 przeciw 35. Mehemet Pasza nie chcąc wszczynać walki powszechnej, dopóki nie mógł być dostatecznie od niej wspierany, naglił nieprzerwanie nadprowadzanie dział w tyle pozostałych; gdy atoli te nie przybywały, zniescierpliwiony, porożumiawszy się z Paszą nieregularnego jednego oddziału, wystąpił przed własną linię, i zdobywszy bagnetem jedną baterię nieprzyjacielską, uderzył na środek lewego skrzydła Egypcyan, gdy w tymże czasie pomieniony Pasza z nieregularnym wojskiem zayść ich miał z tyłu. Lecz jazda tego ostatniego ulękła się ognia dział nieprzyjacielskich, wstrzymała w galopie i nakoniec pierzchnęła.

Tymczasem Mehemet Pasza posuwał coraz dalej własny atak, lecz artyllerya nie mogła ciągnąć na przód razem z całą linią dla ostoniania jej końców, i drugi szereg chwiać się już począł, nim się przybliżył do nieprzyjaciela o stóp 150. Egypcyanie uszykowali się natychmiast w kolumny, dla przyjęcia nazbyt wyciągniętej linii, która się ku nim posuwała. Ponosząc niezmierne straty od ognia dział nieprzyjacielskich, Mehemet Pasza, radząc się samego jedynie męstwa, chciał jeszcze z bagnetem w ręku przełamać kolumnę Egypcyan; lecz pierwsza jego linia, która dotąd z najmniejszą krwią wytrzymywała ogień artylleryi, począła się wahać, i wreszcie odstąpić ku drugiej linii, która wkrótce rozprzegła się i pierzchnęła.

Podówczas to dopiero Mehemet Pasza uciekł się do dwu batalionów, które postawił był w odwodzie, dla naglądania oddziału Egypcyan, który od reszty ich wojska odosobnić pragnął; uderzył na ich czele na szczyty nieprzyjaciół. Zmusił je do wstrzymania się wściganiu, a zapewniwszy tym sposobem odstąpienie reszty swojego wojska i wstrzymawszy przez pewien przeciąg czasu usiłowania całej armii Egypckiej z dwoma tylko batalionami, nakoniec w dobrym porządku z niemi odstąpił.

— Podług ostatnich raportów Wielkiego Wezyra wszystkie małe oddziały buntowników w Bosnii zostały pojedynczo zniesione lub się same

poddały. Również poddał się i otrzymał życie Pekli Hussein, który się był zamknął w małej twierdzy pogranicznej Izdżik, tak iż kraj ten jest teraz zupełnie spokojny.

— Kapitan-Pasza donosił, że ostatniemi czasy spotkał był na wodach Cypru okręty Egypckie, które jednak nie chciały przyjąć bitwy i wypłynęły na pełne morze. (T.P.)

— Dnia 22 —

W. Wezyr donosi w swej ostatniej depeszy, iż regularne korpusy jego armii wkrótce udadzą się w pochód, i że za nimi pośpieszą znaczne oddziały rekrutów z Albanii, Ghekos, Tophas i Bosnii. On sam ma przybyć niezwłocznie z swoim jenerałnym sztabem do stolicy. Ahmedschi Dywan, Reschid Bey, wyjechał naprzeciw W. Wezyra, dla umówienia się z nim o środkach przeprowadzenia wojska, jak najszybciej na równiny Koniah. Reuff Pasza, zastępca W. Wezyra, przybył 26 x. m. do Koniah i przedsięwziął niezwłocznie reorganizacyę wojska. Jenerały Liwerant wojska Arif Effendi i Muselimowie Sandszaku, którzy są nabyliżey równiny Koniah, gdzie się ma zgromadzić armia, otrzymali fundusze z poleceniem, zakupienia na targach wszystkiego zboża za gotowe pieniądze, i podług cen targowych; oraz dostawienia takowego do Koniah. Także na okrętach mają wiele żywności prowadzić. Parki artylleryi, amunicya, lazarety, wyruszyły już ztąd do Koniah. Wyślano przez W. Wezyra wojska, udały się różnemi drogami do Anatolii, jedna część idzie z Adryanopola przez Konstantynopol do Nicei, druga z Gallipoli przez cieśninę Dardaneelską, drogą do Brussy, na miejsce powszechnego zgromadzenia. Ali Pasza ze Stoltra wyniesiony na godność Wezyra, powołany został do wojska w Anatolii. Gubernator Aleppu oczekuje na instrukcye w Malatia, kazano mu się połączyć z Reuff Paszą. (G.C.)

Albania 15 września.

Burzliwe okoliczności ze względu mającego nastąpić wkroczenia do Montenegro, gdzie mieszkający powstali, przybrały nagłe inną postać, gdzie wszelkie przedsięwzięte środki do sprowadzenia i zebrania żywności zostały wstrzymane, a wiktuały, będące w zapasie, częścią rozdane pomiędzy bliższe wojska, częścią zaś przeprowadzone zostały do Skutary. Sam Wielki Wezyr, bawiący w Pahia, odjechał do Bitolii, zabrawszy z sobą wszystkie wojska regularne, prócz jednego szczególnie półku, który w Skutary na załodze pozostać musiał. Przed jego odejściem, nakazano w Macedonii i w Tureckiej Albanii wielką rekrutacyą, z pięciu rodzin musiał być jeden człowiek do wojska oddany; taki pobór wyniesie naturalnie znaczną liczbę rekrutów. Wojska te, jak mówią, przeznaczone są do terazniejszej wojny, w celu odparcia coraz dalej posuwającego się Vice-Króla Egiptu. (G.C.)

E G I P T.

Podług wiadomości z Alexandryi z d. 14 sierpnia, Mehemed Ali nie ukrywa teraz bynajmniej swych zamiarów; oświadcza on jawnie, że Ibrahimowi wydał rozkaz, wielkimi pochodami do Anatolii i aż do Konstantynopola wkroczyć; tam przybywszy, użyje wszelkich sprężyn, by Sułtan detronizowany, a jego najstarszy syn, pod opieką i rejencyą samego Mehmeda Alego, na tron powołany został. Takie oświadczenie jest bardzo śmiałe; lecz ponieważ skutki je usprawiedliwiają, lud uważa to za niezmienny wyrok przeznaczenia. Mehemed Ali gra otwarcie rolę Sułtana; mianuje paszów dla zdobyć się mających miast i prowincyi; i tak mianował gubernatora Cypru, przekonany, że wkrótce tę wyspę opanuje. — Egipcyanie gonią uciekającą flotę turecką; lecz ponieważ kilka dni wprzód umknęła, może osiągnie Dardanelle i uniknie nieprzyjemnego spotkania. (G.C.)

Włno dnia 19 Października o. s. 1852 roku.

O G Ł O S Z E N I A.

1. Izba Skarbowa Gubernii Grodzieńskiej przez postanowienie z dnia 5 października roku teraźniejszego, zamierzyła oddać przez publiczną licytacją w dzierżawę na 12 lat karcznię i młyn sytuowane w Kobryńskim Powiecie przy Skarbowej wsi Borysówce, z jakowych artykułów wyrachowano rocznego dochodu, jakoto: z karczmy 67 rubli 50 kopiejek, a z młyna 37 rubli 50 kopiejek srebrem; i na ten cel przeznaczyła terminy 2, 3 i 4 listopada roku teraźniejszego w Kobryńskim Powiatowym Sądzie, a ostatni 14 tegoż miesiąca w Izbie Skarbowej Grodzieńskiej; wzywa więc życzących uczestniczyć w takowej licytacji do przybycia w pomienionych terminach, tak do Kobryńskiego Powiatowego Sądu, jak również do Izby Skarbowej Grodzieńskiej z prawami kaneyami, odpowiadającymi trzeciej części rocznego dochodu. Działo się na sessyi w mieście Grodnie 5 października 1852 roku.

Sowietnik Wincenty Styczyński.

Kollegialny Sekretarz Michał Wołk.

(1269)

1 Izba Cywilna Obwodu Białostockiego, z powodu nieznaydowania się przy swym Sądzie kompletnej liczby Adwokatów, ogłasza niniejszém, iż każdy z Adwokatów Izby Cywilnych, prawami Litewskimi sądzących się, lub ci, którzy do przejścia z niższych instancji podług przepisu ustaw nabyli prawo i na ten obowiązek kwalifikować się mogą, zechcą z należytemi świadectwami i dowodami rodowitości, osobiście lub przez prośbowne zgłoszenie się, oświadczyć swoje żądania do przyjęcia obowiązku Adwokata przy Sądzie niniejszym. Oktobra 13 d. 1852 r. Assesor Turkowski.

Sekretarz Jan Kuiażyński. (1270)

1 Mobilewska Izba Powszechny Opieki wzywa przez niniejsze ogłoszenie życzących, do kupna oddanego na ewikcyę za uchybieniem terminu przez obywatela Teofilakta Newińskiego majątku jego Czerykowskiego powiatu we wsi Lachach, 12 rewizyjnych dusz męskiej płci, ze wszystkimi ich familiami, własnościami i należytościami, ocenionego 2500 rubli, na terminy 29 stycznia, 1 i 4 dnia lutego następującego 1853 r. d. 6 października 1852.

Sekretarz M. Sofrauwicz.

Kancelarzysa Rymski Korsakow. (1267)

1 Od Podolskiej Izby Powszechny Opieki ogłasza się, iż na sprzedaż oddanego jej na ewikcyę za uchybieniem terminu murowanego domu, położonego w mieście Kamieńcu z dalszemi budowlami i ziemią pod nim 576 kwadratowych sążni, żyda Szmulę Cowzmera, ocenionego w niepalnych materiałach 17,733 rub. 18 kop. ass. dla wyręczenia długu Izby wynoszącego, oprócz procentów 1636 r. srebr., naznaczone do targów terminy, 1szy 9, 2gi 12, i 3oi ostateczny 15 dnia grudnia teraźniejszego 1852 roku. Życzący kupić ten dom, zechcą przybyć do Izby Powszechny Opieki,

pomienionych dni na 11 godzinę zrana, g dzie się im pokażą przedawanego domu inwentarz i u-mowa. Dnia 5 października 1852 roku.

Dążywołni Członek Czarnucki.

Sekretarz Szerocki.

Naczelnik Stołu Krupka. (1268)

1 Roku 1852 oktobra 14 dnia, w skutek ukazu Wileńskiej Izby Cywilnego Sądu dnia 10 paździer. dattnego, My niżej podpisani kredytorowie W. Felicjana Bienkuńskiego Sędziego, dalszych współkredytorów tegoż Bienkuńskiego zawiadamiając, iż Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, w dniu 5 następnego miesiąca nowembra idącego 1852 r. do folwarku Sylwestrowa dziedzictwa rzeczonożego Bienkuńskiego w Powiecie Oszmiańskim położonego nieodmiennie zjedzie, i czynność swą rozpocznie, aby więc strony, stosunki do takowego konkursu mające, z dowodami na zadeterminowany przez Wileńską Cywilną Izbę termin przybywali, wzywamy.

Stanisław Suroż Gubern. Sekretarz.

Franciszek Nowosielski Regent Gran. Oszm.

Kazimierz Tracewski.

Józef Paszkowski. (1275)

2 W imieniu W. Scholastyki z Sorokow primo voto Piotrowskiej, a dopiero Hałkowej jako mał i za plenipotencyą Leonard Józef Hałko b. Assesor Sądu Ziemskiego Powiatu Upickiego i Gubernski Sekretarz na W. Karola Piotrowskiego, siostrę jego Dydrychowę i potomstwo już nie żyjącej Saltzmanowej czyli ich opiekę, a ogólnie na wszystkich sukcesorów po zesłym s. p. Piotrze Piotrowskim dziedzicu dóbr Hlebowy i Zeymel z folwarkami czyni niniejsze oświadczenie w rzeczy następnej; Powodem nie dopełnionej satysfakcyi przez sukcesorów Piotra Piotrowskiego za dwoma tranzaktami służącemi W. Hałkowej, pierwszym za dokumentem w roku 1820 miesiąca julii 17 dnia tytuł obligacyynego mającym, zapewnił Piotr Piotrowski, iż po jego zeyściu corocznie żona W. Piotrowska dziś Hałkowa, po rubli srebr. 2,000 odbierać będzie aż do naydłuższych lat życia swojego i w tym względzie wszystkie majątki swoje oddaje pod ewikcyę: do jakowego dokumentu W. Karol Piotrowski wspólnie piszący się, święcie wszystkie przyjęte obowiązki przez oycę dla żony a macochy swojej dopełnić przyrzeka, i takowy dokument, jako nienaruszoną wykazujący wolę, w roku 1820 miesiąca julii 17 dnia przed aktami Grodzkimi Powiatu Upickiego przyznaniem upoważnionym został; i za drugim obligiem 1827 roku apryla 14 dnia wydanym evictionaliter przez WW. Piotra oycę, Karola syna, Piotrowskich, na 10,000 rubli srebrnych, a 1828 roku februaryi 29 dnia przed Aktami Ziemskimi Powiatu Upickiego przyznaniem, rozpoczęła W. Hałkowa po długiem oczekiwaniu proceder w Sądzie Powiatowym Upickim roku 1852 januaryi 7 dnia, w kontynuacyi którego, spotykała różne wybiegi ze stro-

ny W. Karola Piotrowskiego, zmierzone do jednej tylko przewłoki: w końcu po dekre-
tach akcesoryjnych Sądu Powiatowego i Są-
du Cywilnego Izby Wileńskiej, otrzymała
W. Hałkova ostateczny dekret na dniu 5 7bra
teraźniejszego roku, przysądżający zaległą an-
nuatę z expensami w ogóle 9,680 rubli srebr.
oraz zastrzeżenie na dal wypłacania każdorocz-
nie po 2,000 rubli srebr., nie łącząc w to
wyżey rzeczzonego czystego obligu. Przeto W. Hał-
kova będąc tak znaczną kredytorką i pretensorką
do dóbr Hlebowa i Zymel z folwarkami, słuszne
ma powody zanosić niniejsze oświadczenie w Są-
dowe akta, oraz podać drukiem do publiczney
wiadomości przez Gazetę Gubernii Wileńskiej i
Kurlandzkiej, na ten koniec aby nikt zgoła nie
nabywał dóbr rzeczonych, jak równie kamieni-
cy położoney przy Katolickiej Ulicy w mieście
Guberniemi Kurlandzkim Mitawie, (o którą
osobno W. Hałkova ma pretensyą), na onych ża-
dneuy ewikcyi nie opierał, słowem w żadne na-
bycia od successorów s. p. Piotra Piotrowskie-
go nie wdawał się, wybywać też im swoich
dóbr niechciał, w kontrakta arendowne, za-
stawne i tym podobne umowy nie wchodził,
albowiem w przypadku okazania się onych, pod
żadnym pretextem utrzymać się nie będą mo-
gły a tém samém satysfakcyi strony nie znay-
dą — O czém zgodnie z prawem podając do
powszechney wiadomości podpisuję jako mąż i
z mocy plenipotencyi 1832 roku oktobra 13
dnia. Pisał Leonard Józef Hałko b. Assesor
Sądu Ziemskiego Powiatu Upickiego Gubern-
ski Sekretarz. (1265)

3. Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu
niniejszém uprzedza się, iżby nikt nie mógł ko-
rzystać ze straconego płakatnego pasportu, wy-
danego z Kowieńskiego Powiatowego Kaznacze-
stwa włościaninowi Rosieńskiego Powiatu ma-
jątku Czerwonego Dworu, Obywatela Graffa Ty-
szkiewicza, Michałowi Dowtortowi, 4go paździer-
nika 1831 roku za N. 432, z terminem na sześć
miesięcy, z opisaniem przymiotów tegoż Dowtor-
ta następujących: od urodzenia lat 55, wzrostu
2 arszyny 4 wiersz., włosów i brwi czarnych,
oczu szarych, nosa długiego, twarzy okrągłej,
szczególnych przymiotów nie ma. Października 8
dnia 1832 r. Assesor Józef Szule.

Sekretarz Jamont.

Naczelnik Stołu Benedykt Czarnocki. (1260)

3. Od Grodzieńskiego Gubernialnego Rządu
ogłasza się, że na oddanie w nową 4ro-le-
tnią dzierżawę od 1 stycznia 1833 roku Gro-
dzieńskiej na mece Niemnie przeprawy, prze-
znaczone w Grodzieńskiej Skarbowey Izbie 19go
następującego listopada teraźniejszego 1832 ro-
ku z ustanowionym przetargiem targi, na jakowe
wzywają się życzący z prawnemi świadectwami.
Października 11 dnia 1832 roku.

Sekretarz Józef Eysymont.

Powytozyk Wyzho (1262)

3. Od Grodzieńskiego Gubernialnego Rządu
ogłasza się, iż człowiek Mikołaj Wasilew-
ski, który się powiadał, mieysca urodzenia

swego niepamiętającym, osądzonym będąc za
włóczęgę, i rezolucyą tuteyszey Kryminalney
Izby, na mocy przedpisania Paua Ministra Spraw
Wewnętrznych, odesłany do Miasta Nikołaje-
wa, dla skompletowania 1go areztantskiego ba-
taljonu, przymiotow zaś rzeczony: wzrostu 2
arsz. 2½ wiersz., twarzy smuglawey, podługowa-
tey, oczu karych, nosa miernego, włosów ciemno-
russkich, na lewey ręce skazujący palec przy-
kurczony. Października 7 dnia 1832 roku.

Sowietnik i Kawaler F. Afanasowicz. (1261)

3. Od Rzeczyckiego Ziemskiego Sądu, o-
głasza się: z Owruckiego takiegoż dostawiony do
tego Sądu wzięty za włóczęgę człowiek, który
się powiadał tam, że jest Nikitą Elisejewym a
w tym Sądzie Nikołajem Tymofiejewym Bodnarem
rodakiem i wychodźcem z Mołdawii z Słobody
Jasskiej, należący do miasta Jass, mieszcza-
nem, mającym od urodzenia lat 27, przymio-
tów następujących: wzrostu z wielkich średniego,
włosow nagłowiestrzyżonych i brwiach nieco ciem-
norszych ryżowatych, twarzy czystey białey, o-
czu szarych zapadłych, nosa ostrego, gęba
mała, na lewey szczękę przy uchu nisko wyra-
zny narysek, wzdłuż jakby czym przerznię-
ty, biały, bardzo wązki szram, na kości z lewey
strony piersi około szyi i na szyi z teyże stro-
ny w dole małe brodawki także, mówi czysto
po ukraińsku i małorossyysku, na prawey nodze
na wielkim palcu paznokieć zepsuty i bardzo ma-
ły, że pomieniony człowiek odesłany do Miń-
skiego Gubernialnego Rządu dnia 6go września dla
postąpienia z nim za włóczęgę podług praw. Wrze-
śnia 8 dnia 1832 roku.

Assesor Jan Bielioki.

Sekretarz Andrzej Chitun. (1257)

3. Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu
niniejszém ogłasza się, iż wzięty teraźniejsze-
go 1832 roku w Bessarabskim Obwodzie za nie-
pokazanie na piśmie świadectwa, żyd Sruł Szmi-
lewicz Polak, który się powiadał rodakiem Wo-
łyńskiej Gubernii Żytomirskiego Powiatu mia-
steczka Berdyczewa z mieszczań, a stosownie do
wyroku Chocimskiego mieskiego Magistratu za
włóczęgę, czarodzieystwo, i przyobiecanie pie-
niędzy przy wzięciu jego pod arezt, przeznaczony
do odesłania na Syberyą na osiedlenie bez ukara-
nia. — Przymiotów następujących: wzrostu 2 arszy-
ny 3½ wierszków, włosów na głowie, brwiach,
włosach i brodzie czarnych z przebijającą się si-
wizną, oczu karych, twarzy czystey, nosa i gę-
by miernych, od urodzenia lat 54, wdowiec. Wrze-
śnia 24 dnia 1832.

Sowietnik Przybylski.

Sekretarz Dżumiński. (1256)

3. Od Witebskiej Izby Powszechney O-
pieki niniejszém ogłasza się, iż w niej przeda-
wać się będzie z publicznego targu murowany
dwu-piętrowy dom i stajnia z ziemią Czastnaho
Prystawa Fernanda Grudzińskiego oceniony
5,400 rubli za dług Izby, 1618 rubli 55½ kop.
z doliczonemi procentami, a o terminach tar-
gow będzie osobno uwiadomiono. Września
25 dnia 1832 roku.

Sekretarz Bachałowicz.

(1251)

3 Od Witebskiej Izby Powszechnej O-
pieki niniejszém ogłasza się, iż w niej przeda-
wać się będzie z publicznego targu, murowa-
ny dwu-piętrowy dom z 7 murowanemi kram-
kami, pogrzebami i ziemią dworzanina Grzego-
rza Poźniaka w M. Witebsku położony, oce-
niony 5,500 rubli, za nieopłacenie długu tej
Izbie 1,600 rubli z doliczonymi procentami, a
o terminach targow będzie osobno uwiadomiono.
Września 27 dnia 1832 roku.

Sekretarz Bachałowicz.

(1252)

3 Увольненный изъ службы ЕГО ИМПЕ-
РАТОСКОГО ВЕЛИЧЕСТВА имѣющій одо-
бришительныя аттестаты симъ объявляеиъ Го-
сподамъ имѣющимъ помѣсьи въ Губерніяхъ:
Минской, Волынской, Кіевской, Подольской,
Полшавской, Харьковской, Екатеринославской,
Херсонской и Бессарабской Обласи; что онъ
желаеиъ вступити по части Экономіи и пре-
подаваиъ по оной наставленія сопряженныя
съ Натуральною Исторією, Физикою и Хемією
и обучаиъ Россійскому и Латинскому языкамъ
сверхъ сего можеиъ завѣсти вольную Апшеку
или управляиъ таковою. ГГ. желающіе имѣти
у себя могутъ адресоваиъся въ Городъ Минскъ
на имя Апшекера Типулярнаго Совѣтника Го-
ловашенка, при шомъ могутъ объявииъ свои
кондиціи. Октября 4го дня 1832го года.

Полицмейстеръ Ожиговъ. (1234)

5. Roku 1832 msca oktobra 5 dnia Sąd
Powiatowy Exdywizorski Kowieński wszy-
stkich kredytorów i pretensorów zeszłego s. p.
Józefa Chłopickiego, Prezesa Granicznego Ko-
wieńskiego zawiadamia, że po ułatwieniu
wszelkich pierwiastkowych in fundo majątno-
ści Wędziagoły kwestyy, Sądy swe Exdy-
wizorskie w mieście Powiatowém Kownie w
dniu 10 nowembra b. roku do oczewistego
rozbioru ogólnie konkursowey funduszu Chłop-
pickich sprawy zareassumuje, i bez przerwy
zajmując się oney rozbiorem, tak w rannych,
jako i poobiednich sessyach, też sprawę ocze-
wiście rozsądzi. Zatem, żeby kredytorowie o
powyższej reasumpcyi byli zawiadomieni, i
pretensye swoje do niniejszego Sądu w ozna-
czonym terminie do Sądu niniejszego wnosili,
przez niniejszą awizacyą daje wiedzieć. — Se-
dzia Powiatowy i prezydujący Syruć, Depu-
tat Duchowny Wincenty Downtort, Assessor
Powiatowy Tytularny Sowietnik Hulewicz, Fe-
lix Kulesza Exdywizor, Regent Antoni Ja-
nowski. (1255)

3 Roku 1832 septembra 4go dnia zaginął
W. Zenonowi Burniewiczowi Obywatelowi i De-
putatowi Dworzanst. Ptu Upitskiego pugilares z
papierami ważnemi, a mianowicie oblig przez
W. Majora Bachowieckiego Marszałkowi b. ptu
Szawelskiego Józefowi Burniewiczowi na sreb.
rubli 230 wydany, a W. Zenonowi Burniewi-
czowi przelany, także na ordynaryynym papie-
rze na imie tegoż W. Zenona Burniewicza na
rubli sr. 80 z podpisem Hrabia A., karteczka
na rubli 15 z podpisem Wereszczyński, oraz
urzędowe pisma ważne, i listy, a gotowemi sto

rubli assygnacyynych, kto by przeto wiedział o
pomienionej zgubie, uprasza onę odnieść do do-
mu X. Franciszkanów pod N. 392 lub też do
Redakcyi tej Gazety; przyczém też zastrzega się,
aby nikt, dokumentów tych nabywać nie o-
śmielał się, jako niemających dla nikogo nay-
mniejszej wartości.

Полицмейстеръ Ожиговъ. (1234)

NOWE DZIELA

DOM BIAŁY,

POWIEŚĆ

KAROLA PAWŁA KOKA,

tłumaczył z francuzkiego

Józef Kraszewski.

Pięć tomow in 12mo, nakładem T. Glücks-
berga w Wilnie. Cena na lepszym papierze rub.
srebr. trzy, na zwycaynym rub. sr. dwa kop.
dwadzieście pięć.

Z licznych dzieł znakomitego francuzkie-
go pisarza Karola Pawła Koka, Dom biały jest
pierwsze, które w polskim wychodzi języku, Pa-
weł Kock nie zagłębia się w ciemnościach śrze-
deich wieków, nie opisuje wielkich wydarzeń
historycznych, ale lekkim i żartobliwem pió-
rem, kreśli obrazy naszych czasów, naszych o-
byczajów, obrazy ludzi nam współczesnych. —
Romanse jego z upodobaniem wszędzie czytane,
na kilka języków już przełożone zostały. — Prócz
wyszłego z druku Domu białego, znajduje się
teraz pod prassą w teyże samej drukarni dru-
gi Romans Kocka: Brat Jakób w 4ch tomach in
12mo. Kto biorąc dom biały prenumeruje ra-
zem na Brata Jakóba, płaci za wszystkie 9 to-
mów na papierze zwycaynym rub. sr. trzy.

Prenumerata.

Od dnia 1szego bieżącego październi-
ka zaczął się ostatni kwartał Prenumeraty na
Gazetę Kuryera Litewskiego pocztą i na miey-
scu. Cena zwycayna: z pocztą rubli 4, bez
poczty rubli 2 kop. 25 srebrém.

Książki znajdujące się do nabycia w Kantorze
Kuryera Litewskiego.

Engelman (Grze. rad. st. i kaw.) O stawianiu zbo-
żowego Spichrza, w którym się ziarno przez
kilka lat zachowuje od zepsucia lepiej, niżej
li w znanych dotąd magazynach z 3ma ryci-
nami, przekład J. G. S. K. 30.

Z pocztą K. 40.

Jurkowski (A. J.): Jasnowidząca, powieść P. Zscho-
ke, tomów 2. K. 60.

Z pocztą K. 75.

Kornitowicz (Xdz Antoni). O życiu i pismach X.
Gwilelma Kalińskiego, misyjonarza . . . K. 15.

Z pocztą K. 20.

Kotulżyński (X. Alexander S. P.) Georgiki czyli
Ziemianstwo starożytnych Rzymian, poema dy-
daktyczne P. Wirgiliusza Marona . . . K. 50.

Z pocztą K. 60

Krasicki (Ignacy) Bajki i przypowieści . . K. 15.

Z pocztą K. 20

Kumelski (Norbert Alfons, czł. w. t. u.) Krótki wy-
kład Mineralogii podług zasad Wernera. Część
Isza i IIga z 4ma rycinami. . . . R. 1 K. 5.

Z pocztą 1 K. 35.

— Zasady Geognozyi, wedle nauki Wernera. Czę-

- ści dwie z 3ma rysunkami K. 60.
Z pocztą K. 75.
— Rys systematyczny nauki o Skamieniałościach
czyli Petrefaktologii K. 37½.
Z pocztą K. 50.
— Mineralogia popularna, albo przestrogi dla rol-
ników i rzemieślników, o ziemiach, kamieniach,
piaskach, metallach i solach, których codzien-
nie używają, tudzież o węglu ziemnym, torfie
i t. d. dziełko P. Brard, uwieńczone przez to-
warzystwo instrukcyi elementarney w Paryżu,
a przełożone z francuzkiego i zastosowane do
krajowych okoliczności K. 25.
Z pocztą K. 35.
— Ogonitwach koniskich, jako środka istotnie po-
magającym do udoskonalenia gatunków koni,
z dokładnem opisaniem celniejszych placów go-
nitewnych w Europie, dzieło na rozkaz Nay-

- wyższy przełożone na język rossyyski i wydru-
kowane staraniem CESARSKIEGO Wolnego Towa-
rzystwa Ekonomicznego R. 1.
Z pocztą K. 20.
— Opisanie maszyny do miedlenia P. Laforeste
z uwagami nad uprawą lnu i konopi, mających
się wyrabiać za pomocą tej maszyny z ryci-
ną K. 22½.
Z pocztą K. 35.
— Opisanie korzystnego sposobu pędzenia wódki,
za pomocą ognia i pary wodney, ze XXI tabli-
cami planów, przecięć i wystaw. Dzieło służą-
cego w departamencie gospodarstwa Państwa
i budowli publicznych, radcy stanu i kawalery
G. Engelmana, przez Ministerium spraw we-
wnętrznych za pożyteczne uznane i drukiem
w języku rossyyskim ogłoszone R. 4.
Z pocztą 4. K. 50.

Rada Mieyska Wileńska ma honor niniejszém uwiadomić, że tuteysi Wexlarze od 15go po 22
d. teraźniejszego Oktobra Kurs monet następnych pokazali takowy: za dukat nowy daia r. 10 k. 60,
a sami przedaia por. 10 k. 80; za dukat stary daia r. 10 k. 50, a sami przedaia po r. 10 kop. 50, za imper-
ryal daia rub. 38, a sami przedaia por. 38 k. 50; za pół imperyala daia rub. 19, a sami przeda-
ia po rubli 19 kop. 25, za rubel srebrny całkowy daia rubli 3 kop. 63; a sami przedaia po rub.
3 kop. 68 i za rubel srebrny drobną monetą daia po rubli trzy kop. 70 assygnacyami.

Градскій Голова Іосифъ Гѣць.
За Письмоводитѣля переводчикъ Ларинъ.

Wiadomość o produktach żywności na targach przedawanych, i o taxie, po jakiej należy prze- dawać w Wilnie niżej wyrażoną żywność, w Radzie Miasta Wilna sporządzona.					Taxa wedle jakiej należy prze- dawać w rozdrobnozmaitą żywność w Wilnie odd. 16go mca październi- ka 1832 r. po dzień 24 październik					Waga		Miara		na sre- bro.		
										Funt.	Łdy	Łarniec.	Ruble.	Kopiey.		
Wyjaśnienie za jaką cenę w Wil- nie na targach w przeszłym tygo- dniu przedawały się wszelkie pro- dukta i wiktuały hurtem.					Srebr em.					Chleba pod cyfrą i Nrem piekarza.						